

Boczny Tor 283  
oczywistości



W 1951 roku Albert Camus odpowiedział na ankietę,  
w której proszono go o dziesięć najważniejszych słów.  
Wymienił: „Świat, cierpienie, ziemia, matka, ludzie,  
pustynia, honor, bieda, lato, morze”.

Justyna Sobolewska, *Nieznane oblicze Alberta Camus*, 6 stycznia 2010

<https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1501995,2,camus-albert.read>





## Na dobitkę

Chaos. Chaos w myślach, chaos w oczach, usta suche, serce  
nie wiadomo właściwie: organ czy idea, jakieś pomysły  
były i przysły — i na dobitkę wcale nie żal.

Sierpień pełny do połowy.

Pusty notes w głowie.

Skojarzenia

i rozkojarzenia.

Odbitki.





# Samotność chmur

Samotność chmur nie dotyka.

---

Inspiracją do napisania tego wiersza była podpatrzona scenka. Sierpniowy ciepły wieczór. Malowniczy zachód słońca wśród skłębionych obłoków... (czy jakoś tak). W korytarzu jadącego pociągu stoją rodzice z synem (który ma chyba z 8–9 lat) i patrzą przez szybę.

Młody: — Patrzcie, patrzcie! Mamo, rób zdjęcia!

Mama: — Zgłupiałeś? Chmurom mam robić?





# Wyrazy

Słońce.

Góry.

Przypadek.

Niewypowiedziane.

Do wyboru

reszta.





Ze słów

Pomosty. Zamiast mostów.









# Bujanie

Obłok obok obłoku. Na co czekać,  
komu dać klucze, jak domyślić się,  
jak uczyć nauczyć, wreszcie  
zrozumieć, że nie w tym rzecz  
cały czas.

*[Cirrus, stratus, cumulus — nie zapamiętam, co czym jest, po co nazywać pielgrzymów roztargnienia? Zaraz wyjdą cienie, kosztorysy, sprawozdania, zaraza pośpiechu i porzygam się jak po paluszkach z solą popijanych przestodzoną herbatą kiedyś w barze na dworcu albo posoloną kawą upitą w martwy ciemny świt zgubiony pośród wykreślonych z życia tygodni. Wkrótce wrzesień, czas do szkół — czas jest kołem. Cirrus, stratus, cumulus — zapamiętałem! Słowa same.]*







# Trzy po trzy. Brednie spowiednie

Ciuchy do lodówki, pomidory do bębna  
losującego, której plamie się upiecze.

Uciekinier z utopii sensu w krainę niedokończonych zdań.



# Jasny dzień

W prawo, w lewo, przed siebie...

Ale najchętniej — zostać  
zatopionym w szklanej kuli.

---



